Cena zł. 5

( Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# EXPRESS ILUSTROWANY

ROK IV. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 14 LUTEGO 1949 ROKU | Nr. 44 (1056)

# Siły postępu w Kanadzie

## walczą o pokój i demokrację. – Rezolucje III zjazdu Robotniczej Partii Postępowej

W Toronto zakończył się trzeci zjazd narodowy Robotniczej Postępowej Partii Kanady. Zjazd odbył się pod hasłem walki o pokój, o jedność ruchu robotniczego, walki przeciwko podżegaczom wojennym.

Na zjeździe obecnych było około 300 delegatów z wszystkich prowincji Kanady. Delegaci potępili politykę rzadu Saint Lorana, prowadzącego Kanadę do wojny według zleceń Wall-Streetu i kategorycznie wypowiedzieli się przeciwko „śmiertelnie niebezpiecznemu Paktowi Północno-Atlantyckiemu".

W swych rezolucjach zjad oświadcza, iż partia zdecydowana jest prowadzić nieugięcie walkę o pokój, o niepodległość Kanady, o zdemaskowanie imperialistycznej polityki Stanów Zjednoczonych, których obiektem stała się m.in. Kanada, o umocnienie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Rezolucje głoszą, że partia walczyć będzie o okazanie pomocy krajom, które ucierpiały wskutek wojny, poprzez Organizację Narodów Zjednoczonych, walczyć będzie o niezależną politykę zagraniczną Kanady, o wycofanie wojsk amerykańskich z terytorium Kanady i będzie się starała, by reakcyjne kanadyjskie partie — postępowo-konserwatywne i liberalna — poniosły klęskę w przyszłych wyborach

Uchwalone przez zjazd rezolucje są także programem partii w oczekiwanych wyborach federalnych. Zjazd uważa za konieczne wysunąć na wyborach nie mniej niż 15 kandydatów z ramienia Robotniczej Partii Postępowej i w tym celu postanowiono stworzyć fundusz wyborczy w wysokości 150 tysięcy dolarów.

Zjazd jednogłośnie wybrał ponownie na leadera partii Tima Baka, który był jednym z organizatorów Komunistycznej Partii Kanady przed 27 laty.

Zjazd wysłał do Trumana depeszę, w której potępia proces leaderów Partii Komunistycznej USA. Zjazd wysłał także depeszę do ambasadora holenderskiego w Ottawie z protestem przeciwko imperialistycznej polityce Holandii w Indonezji oraz do ambasadora greckiego z protestem przeciwko masowym straceniom bojowników o wolną Grecję.

# Stracili agentów na Węgrzech

## więc podnieśli wrzask, by pokryć swe zamieszanie

**W Budapeszcie odbył się wiec intelektualistów węgierskich, którzy protestowali przeciwko kampanii oszczerczej rozpętanej przez koła imperialistycznej wokół procesu Mindszenty'ego. W wiecu wzięli udział czołowi przedstawiciele węgierskiego świata naukowego, literackiego i artystycznego.**

Węgierski minister spraw zagranicznych Rajk w wywiadzie udzielonym węgierskiej agencji telegraficznej, oświadczył:

W związku z procesem Mindszenty'ego międzynarodowe koła reakcyjne rozpętały bezprzykładną kampanię oszczerstw przeciwko Węgrom. **W kampanii tej bierze udział prezydent Truman, sekretarz stanu Acheson, a także minister Bevin nie pozostaje w tyle** Politycy ci pod płaszczykiem „obrońców wolności religijnej" usiłują **w brutalny sposób mieszać się w sprawy wewnętrzne Węgier.**

Przekręcają oni w sposób niedopuszczalny fakty i występują obłudnie z **fałszywymi oskarżeniami pod adresem demokracji węgierskiej.**

Jest rzechą charakterystyczną, że panowie ci bronią skazanych faszystów, powołując się na te artykuły traktatu pokojowego, które dotyczą właśnie likwidacji faszyzmu.

Minister Rajk podkreślił, że nie należy się dziwić temu, że kampania antywęgierska operuje jedynie i tylko **kłamstwami i oszczerstwami.** Prawda godzi bowiem w inicjatorów tej kampanii. **Proces Mindszenty'ego był procesem jawnym.** Został on przeprowadzony wobec światowej opinii publicznej, która przekonała się, że **zarzuty wysunięte przeciwko Mindszenty'emu i jego towarzyszom są uzasadnione.** Oskarżeni dążyli bowiem do obalenia demokratycznej republiki węgierskiej i do przywrócenia dynastii habsburskiej. Proces wykazał również, że **działalność oskarżonych była znana odpowiedzialnym przedstawicielom pewnych mocarstw i cieszyła** się ich poparciem.

Koła reakcyjne podniosły wokół sprawy Mindszenty'ego ogromny wrzask, aby zagłuszyć ciężkie oskarżenia, jakie padły pod ich adresem w toku procesu. **Koła te nie ukrywają swego gniewu, że grupa ich agentów została unieszkodliwiona na terenie Węgier.**

Ich gniew jest jeszcze większy z powodu tego, że oskarżeni z Mindszentym na czele — pod ciężarem obiektywnych dokumentów i dowodów — **zmuszeni byli przyznać się do winy.**

Nawiązując do oświadczenia niektórych reakcyjnych polityków w sprawie przedstawienia wniosku na forum ONZ odnośnie procesu Mindszenty'ego — minister Rajk oświadczył:

**Proces Mindszenty'ego zdemaskował działalność imperialistów i ich węgierskich agentów na terenie Węgier.**

Dyskusja w ONZ w sprawie Mindszenty'ego **zerwie maskę fałszywego humanizmu i faryzeuszowskiej obłudy,** przy pomocy której imperialiści usiłują przesłonić swe agresywne cele i brutalne metody.

* * *

**Rząd węgierski zażądał od rządu Stanów Zjednoczonych odwołania posła amerykańskiego w Budapeszcie Chapina, który został skompromitowany aferą Mindszenty'ego. Rząd amerykański nie zajął jeszcze żadnego stanowiska w tej sprawie i wezwał Chapina na konsultację do Waszyngtonu.**

## Jaki pan - taki kram




– Obawiam się, że mój szyld nie zupełnie zakrywa firmę

# Trygve Lie też dostrzegł

## prawdziwe oblicze tej firmy...

Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie złożył na konferencji prasowej oświadczenie, w którym podkreślił, że pakty regionalne nie mogą zastąpić systemu bezpieczeństwa światowego. Pakty regionalne mogą odegrać pozytywne znaczenie jedynie w tym wypadku, jeżeli nie kolidują z kartą ONZ.

Oświadczenie Trygve Lie znajduje się w centrum zainteresowania francuskiej opinii publicznej. „Ce Soir" stwierdza, że deklaracja Trygve Lie godząca w pakt atlantycki, wywołała zamieszanie w Waszyngtonie.

# Kto przeciw...

W zaodrzańskich zakładach budowy konstrukcji stalowych „Wagmo", w Zielonej Górze odbyło się zgromadzenie robotników — członków PZPR i bezpartyjnych.

Przybyły z Warszawy delegat KC PZPR ob. pos. Praga, zreferował sytuację międzynarodową, podkreślając ogromną wagę oświadczenia radzieckiego M. S. Z. i oświadczenia Stalina, które zdemaskowały imperialistyczne knowania podżegaczy wojennych i wskazały milionom ludzi na całym świecie drogę do walki o pokój.

Dyrektor zakładów, ob. Nosek (b. robotnik), oraz jeden z przodowników pracy, który osiągnął 433 proc. normy, omówili osiągnięcia produkcyjne „Wagmo".

„Wagmo" wykonało plan w 109,5 proc. i produkcja zakładów stale wzrasta. Mówcy podkreślili w swych przemówieniach, iż robotnicy Zielonej Góry dadzą odpowiedź podżegaczom wojennym — wzmożoną pracą na rzecz Polski Ludowej i socjalizmu.

W dyskusji wypowiedziało się wielu robotników, podkreślając braterską solidarność klasy robotniczej Polski z radziecką ofensywą pokojową i walką przeciw imperialistom anglo - amerykańskim.

Wśród gorących oklasków uchwalono rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Z radością witamy doniosłe oświadczenie rządu Związku Radzieckiego i wodza narodów radzieckich, J. Stalina, demaskujące sprężyny knowań wojennych imperialistów i wskazujące drogę do zapewnienia pokoju.

Poprzez międzynarodową solidarność ludzi pracy zdobędziemy gwarancję stałego i niezachwianego pokoju, Potępiamy stanowisko imperialistów amerykańskich, prących do wojny.

W walce o trwały pokój oprzemy się o naszego wypróbowanego sojusznika, jakim jest Związek Radziecki, gwarantujący naszą niepodległość i suwerenność, gwarantujący nasze granice na Odrze i Nysie".

* * *

Zabawny incydent wydarzył się w czasie głosowania nad rezolucją, przewodniczący ob. Kubiak zapytuje: — Kto jest za rezolucją? — Podnoszą się wszystkie ręce.

— A czy jest kto przeciw? — pada drugie pytanie.

— Jest — odzywa się jakiś głos.

— Kto? — zapytuje przewodniczący.

— Truman! — wśród ogólnej wesołości pada odpowiedź.

# Acheson - Lange

## nie doszli do porozumienia?

Donoszą z Waszyngtonu, że po spotkaniu norweskiego ministra spraw zagranicznych Langego z sekretarzem stanu USA Achesonem opublikowany został wspólny komunikat, który głosi, że po zakończeniu rozmów w Waszyngtonie nie powzięto żadnych decyzji.

# Parlament Izraela

## odbywa pierwsze posiedzenie

Komisja pojednawcza ONZ, w skład której wchodzą delegaci trzech państw, przebywa w Kairze z misją pojednania Izraela z innymi państwami arabskimi.

Dziś nastąpi po 2000 lat otwarcie pierwszego parlamentu państwa Izrael. Parlament dokona wyboru prezydenta, który zwróci się do Ben-Guriona w sprawie utworzenia gabinetu.

# Widmo kryzysu w USA

Z całych Stanów Zjednoczonych dochodzą wiadomości o pogorszeniu się sytuacji gospodarczej. Wszędzie notowany jest silny spadek cen akcji.

2 miliony podań wpłynęło ostatnio o pomoc dla bezrobotnych. Nie jest to jednak liczbą miarodajną, gdyż wedle praw amerykańskich nie wszystkim bezrobotnym przysługuje prawo do zapomogi.

Obroty handlowe spadły o 14 procent w stosunku do roku ubiegłego.

# Mao Tse Tung - wódz Chin

## Przywódca narodu chińskiego przez całe życie walczył o prawa dla swego ludu

Moe Tse Tung nie znał żadnego innego życia poza ciężką walką. **Urodził się on w r. 1893 na wsi w prowincji Honan.** W wieku lat 6 pracował już dla swego ojca. W czasie 5 lat nauki w szkole — od 8 do 13 roku życia, **Mao Tse Tung interesował się zawsze bardziej historią walk aniżeli klasykami.**

**W r. 1911 wstąpił on do rewolucyjnej partii Li Yuana Hunga** i pozostawał w niej 6 miesięcy tj. aż do czasu zawarcia porozumienia pomiędzy Sun Yat Senem i Yaun-Szih-kai. **W tym czasie, tj. około roku 1912 wykrystalizował się jego światopogląd i Mao stał się zdecydowanym wrogiem imperializmu.**

Nadszedł okres Rewolucji Listopadowej, **Mao Tse-Tung był już w tym czasie przywódcą politycznym.** Posługując się oryginalną metodą, a mianowicie: dając ogłoszenia do gazety, wzywające „młodych ludzi zainteresowanych pracą patriotyczną" o nawiązanie z nim kotaktu, **utworzył ugrupowanie, które nazwał Hsin-Min-Hsueh Hui** (Stowarzyszenie Studiów Ludowych).

Mao obdarzony był zarówno zdolnościami organizacyjnymi jak i nieprzeciętnym intelektem. Jego pierwszą publikacją była **„Analiza różnych klas społeczeństwa chińskiego"** stanowiąca zastosowanie marksistowskich zasad do warunków chińskich.

W tym samym czasie Kuomintang wypowiedział otwartą wojnę chińskim komunistom. Mao został **Komisarzem Politycznym w IV Armii Czerwonej.** Dowódcą jego był Czu Teh, geniusz militarny chińskiej Parti Komunistycznej. Po wkroczeniu do prowincji Kiangsi **utworzyli oni pierwszą chińską republikę radziecką** i Mao został pierwszym przewodniczącym prowincjonalnego rządu radzieckiego w Kiangsi.

Czang-Kai-Szek doceniał jakie niebezpieczeństwo stanowi dla niego radziecki rząd w Kiangsi. Dlatego też, mimo niebezpieczeństwa grożącego ze strony Japonii **stwierdził, że jego głównym wrogiem są komuniści.** Kiedy Japończycy uderzyli na Chiny w r. 1931, **Komunistyczna Partia Chin wezwała do utworzenia Zjednoczonego Frontu w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa.** Czang-Kai-Szek pominął jednak milczeniem to wezwanie i po podpisaniu rozejmu w Tank-Ku (1933 r.) **rozpoczął ogromną kampanię terroru przeciwko chińskim komunistom.** W tym czasie Armia Ludowa przemaszerowała 6.000 mil do Jenanu.

W początkowym, okresie II wojny światowej jednocześnie z wojną prowadzoną przeciwko japońskim agresorom, **Partia Komunistyczna Chin wprowadzała w życie ideały rewolucji społecznej w rejonach pogranicznych.** Armie kuomintangowskie zaś, które miały być użyte do walki z Japonią ,zostały wykorzystane do odcięcia obszarów zajętych przez Armię Ludową od reszty Chin. Blokada ta trwała od wiosny 1942 r. do sierpnia 1944.

Kiedy prawda o Rejonach Pogranicznych (obecnie — Terenach Wyzwolonych) dotarła do większości narodu chińskiego, **gwiazda Czang-Kai-Szeka zaczęła blednąć.**

Dziś dla 450 milionów Chińczyków, jasnym się stało, że **Czang-Kai-Szek jest nierozerwalnie związany z imperialistami Ameryki,** którzy pragną wyciągnąć tylko jak największe zyski z Chin.

Mao Tse Tung jest przywódcą partii, która bez żadnej pomocy walczy i zwycięża reakcyjne roty Czang-Kai-Szeka, a przyszli historycy, oceniając życie Mao Tse Tunga i jego walkę o wyzwolenie narodu chińskiego, zapewnią mu niewątpliwie poczesne miejsce w historii Chin.

# Nielegalne transakcje bydłem

## Wyrok w procesie sabotażystów rynku mięsnego

**Przejściowe trudności mięsne spowodowane zostały nie tylko różnymi przestępnymi machinacjami spekulacyjnymi rzeźników i handlarzy bydłem i trzodą, ale i szkodliwą działalnością aspołecznych jednostek w aparacie dystrybucyjnym.**

**Przed dwoma dniami Sąd Okręgowy w Bytomiu ogłosił wyrok w sprawie szkodników gospodarczych, pracowników Centrali Mięsnej w Bytomiu i Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Opolu, którzy współdziałając z przedsiębiorcami prywatnymi dokonywali systematycznie nielegalnych transakcji bydłem, dezorganizując rynek mięsny w okręgu przemysłowym.**

**Sąd skazał oskarżonych: Adama Meysnera, b. zastępcę kierownika odziału Centrali Mięsnej w Bytomiu oraz Stanisława Kościelskiego, kierownika działu hodowlanego tej Centrali na karę dożywotniego więzienia.**

**Osk. Kazimierz Nieżychowski były referent zakupu ekspozytury Krakowskiej Centrali Mięsnej, skazany został na 15 lat więzienia, osk. Władysław Berka, handlarz bydła, na 12 lat więzienia, osk. Stanisław Biliński, były naczelnik zaopatrzenia i zbytu Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Opolu na 10 lat więzienia, osk. Henryk Krzemiński zastępca naczelnika Wydziału Zaopatrzenia i Zbytu PNZ w Opolu na karę 8 lat więzienia oraz osk. Kazimierz Kaźmirowicz, rzeźnik z Bytomia na 4 lata więzienia.** (a)



# Nowe mundury

## otrzymali kolejarze polscy

Koleje Państwowe wprowadziły ostatnio nowy typ umundurowania dla pracowników. Umundurowanie kolejarza składa się z odzieży zasadniczej, specjalnej i ochronnej, przydzielonej w zależności od charakteru pracy. Każdy z asortymentów ma swój określony kolor i krój.

Normalne mundury służbowe mają kolor ciemnostalowy. Dotychczas używaną rogatywkę zastąpiono czapką okrągłą.

Nastąpiły też zmiany w dystynkcjach kolejowych. Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji wprowadzono służbowe numery rozpoznawcze dla konduktorów rewizyjnych w pociągach pasażerskich. Ułatwi to podróżnym w razie jakichkolwiek nieporozumień lub uchybień służbowych, złożenie zażaleń do władz kolejowych. (h)

—:0:—

# Tajemnicze wezwanie

## w głośnikach radiowych

Chwile niezwykłej emocji przeżywali wczoraj wieczorem radioabonenci, którzy nastawili swe aparaty na krótkie fale. Obracając gałką kondensatora, usłyszeli w pewnej chwili następujące zdanie, powtarzane raz po raz przez tajemniczego speakera:

— C. Kawica Wima Kabul... C. Kawica Wima Kabul...

Jedni myśleli, że ktoś z egzotycznego Kabulu wzywa pracownicę łódzkiej Wimy o nazwisku C. Kawica, inni byli zdania, że chodzi o jakieś dostawy surowca z Kabulu dla Wimy, przy czym, C. Kawica miałoby oznaczać gatunek surowca i td.

Radioabonenci długo łamali sobie głowy, zanim wreszcie jeden z nich rozgryzł ten ciężki orzech. Przestawiając litery tajemniczego wezwania odczytał, że C. Kawica Wima Kabul znaczy poprostu — Album Wicka i Wacka!

Jak widać, sława naszych bohaterów i ich albUm przekroczyła lądy i morza, docierając do odległych stron. Nic w tym zresztą dziwnego, bo album jest doprawdy doskonały i gwarantuje każdemu miłe spędzenie czasu. Kto jeszcze nie kupił, musi się spieszyć, bo może znowu zabraknąć! Cena 100 zł., żądajcie w kioskach gazetowych!

## Program radiowy na wtorek

### Ciekawsze audycje

15.30 Nasza gromada plany sobie układa. 15.55 Kobiety w walczącej Hiszpanii. 16.00 Dziennik popołudniowy. 17.00 Muzyka operowa. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 19.00 Koncert. 19.40 Wszechnica radiowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Mozaika muzyczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

*Codzienna nowelka „Expressu"*

# Historia niesamowita

— Pan dobrodziej chyba nie tutejszy? — starszy jegomość z czerwonym nosem podszedł do siedzącego w kącie dżentelmena w sportowym płaszczu.

— Nie jestem tutejszy! Niedaleko stąd koło kapliczki zepsuło mi się służbowo auto. Szofer naprawia je właśnie, a ja wpadłem tu na chwilę, ażeby wypić coś ciepłego.

— Powiada pan, że ta historia zdarzyła się koło kapliczki — starszy jegomość stał się nagle tajemniczy. — To dziwne, to dziwne. Nie pierwszy raz zdarzają się tam różne historie... niesamowite historie, rozumie pan!

— Co znaczy niesamowite?

— Jak to nie rozumie pan?... tam coś straszy, tam psoci jakieś zło... A może pan dobrodziej nie wierzy w duchy?

— Naturalnie, że nie wierzę! — uśmiechnął się szeroko człowiek w sportowym palcie.

— To źle! To bardzo źle, że pan nie wierzy w duchy. Ja już nieraz przeżyłem różne ciekawe rzeczy... daje panu najświętsze słowo honoru, że widziałem zjawy nie z tego świata!... — Przysięgam, że mówię prawdę!

Tu, w tej malutkiej mieścinie, przydarzyły się też takie rzeczy o których nie śniło się filozofom...

Przed wielu laty — a byłem wtedy jeszcze chłopcem, w małym domku, nie daleko plebanii, mieszkała samotna szwaczka.

Była ona już niemłoda, ale na twarzy jej malowały się resztki dawnej piękności. Chodziła ubrana schludnie choć ubogo, a na palcu nosiła złoty pierścień z siedmioma staroświeckimi turkusami.

Mówiono, że pierścień ten dostała od niejakiego pana Amadeusza Wielskiego, który ongiś był właścicielem paru sąsiednich folwarków.

Starzy ludzie twierdzili, jakoby Jolanta i Wielski kochali się kiedyś, ale nikt nie wiedział, ile w tym prawdy.

Pewnej nocy Jolanta usłyszła nagle bicie dzwonów. Szybko ubrała się i poszła w kierunku kościoła.

Noc była ciemna, miasteczko wymarłe, tylko dzwony kościelne biły tak, jak gdyby wzywały wiernych na nabożeństwo.

Kiedy Jolanta znalazła się przed kościołem zobaczyła, że brama jego jest szeroko otwarta. Weszła więc do środka, a rozglądając się, zauważyła, że kościół wypełnia tłum zupełnie nieznanych jej ludzi. Także ich stroje były jakieś niedzisiejsze. Bezszelestnie zajęli oni swoje miejsca, a twarze ich wyrażały dziwną jakąś zadumę i smutek.

Wtem wyszedł z zakrystii ksiądz. A i ten ksiądz i ministranci byli jej zupełnie nieznani. Rozpoczęła się dziwna msza. Nie słychać było ani słów modlitwy, ani dźwięku dzwonów.

Jolanta spojrzała nagle w bok i zobaczyła młodego Amadeusza Wielskiego, który ją kochał i który zmarł czterdzieści lat temu. Ubrany był tak samo. jak wówczas, kiedy po raz pierwszy spotkał ją w lesie. Tak samo był piękny, jak wówczas.

Oboje spojrzeli na siebie i Jolanta szepnęła:

— Skąd się tu wziąłeś? I po co? Czy po to, żebym ci powiedziała, że choć czterdzieści lat minęło od tamtego czasu, kiedy pocałowałeś mnie po raz pierwszy, kocham cię wciąż jak dawniej? Ale, drogi przyjacielu, kto są ci ludzie w staromodnych szatach, którzy słuchają z nami mszy?

— To są dusze czyśćcowe, które, tak jak my zgrzeszyły, przez ziemską miłość, które jednak nie zostały potępione przez Najwyższego, albowiem nie ze złej woli płynęły ich grzechy. Rozłączeni od siebie po śmierci cierpią nieznośne katusze. I oto, za pozwoleniem Najwyższego, dobry anioł sprowadza ich raz do roku na ziemię, gdzie mogą wysłuchać mszy z tym, czy też z tą, którą ukochali. I mnie też pozwolono mieć cię teraz obok siebie!

— Dziękuję ci, żeś o mnie pamiętał — szepnęła cicho Jolanta — To jest już jedyna radość mojego życia. Bo wiesz co? Mam w tej chwili jedno tylko pragnienie: ażeby umrzeć i nie pamiętać już o tym, co kiedyś tak bardzo cieszyło, a teraz już tylko boli!

W tej chwili rozpoczęła się kwesta i każdy z obecnych rzucał na tacę miedzianą monetę, która spadała bez dźwięku. Jolanta zaczęła również szukać pieniędzy, ale ich nie znalazła. Wówczas zdjęła z palca pierścień. który kiedyś dał jej Amadeusz i rzuciła go na tacę.

Rozległ się głuchy dźwięk i w tej sekundzie zniknęło wszystko i Amadeusz Wielski i ksiądz i tłum w staroświeckich ubraniach, pogasły świece, a Jolanta pozostała w ciemności sama...

...Tu opowiadający umilkł i spojrzał na swego towarzysza, jak gdyby chcąc się przekonać, jakie wrażenie wywarło na nim jego opowiadanie. Ale dżentelmen w sportowym płaszczu wzruszył znowu ramionami.

— Ach, opowiada pan niedorzeczności.

— Niedorzeczności? Przysięgam panu na wszystko co mam najświętszego, że opowiedziałem prawdę! Zresztą prawdziwość mojej historii jest stwierdzona. Oto nazajutrz rano znaleziono Jolantę martwą w jej łóżku, a posługacz kościelny zauważył na tacy kościelnej złoty pierścień z siedmioma staroświeckimi turkusikami, który ją również — klnę się na honor i przysięgam na zdrowie moich wnuków! — widziałem na własne oczy!...

W tej chwili wszedł do oberży szofer z wiadomością, że samochód jest już gotów. Nieznajomy zapłacił szybko rachunek i skierował się w stronę wyjścia.

— Czy nie chciałby pan posłuchać jeszcze jednej historii? A mam ich w zapasie całe mnóstwo!

—Nie, dziękuję! Spieszy mi się! — odparł tamten i wyszedł.

Starszy jegomość z mocno czerwonym nosem spoglądał za nim z miną wyraźnie zawiedzioną.

— Zły, nieużyty człowiek! Opowiedziałem mu najfantastyczniejszą bujdę, jaką kiedykolwiek wymyśliłem, sądząc, że go zaciekawię, że postawi mi uczciwą ćwiartuchnę, a tymczasem on... Zły, skąpy, nieużyty człowiek! — mruknął i splunał ze złością...

# PRZYGODY WICKA I WACKA




WICÊK: — Te! Czy nie wiesz, co tam jest w tym lokalu?
WACEK: — Owszem wiedziałem, ale już zapomniałem...
WICEK: — Kurzą masz pamięć!

WACEK: — Nie masz co przygadywać, bo sam też zapominasz...
WICEK: — O jedym pamiętam!
WACEK: — Ciekawym o czym?
WICEK: — Że jesteś łamaga!!

WACEK: — Jeju! Piorun we mnie strzelił! Jak pragnę czkawki!...
WICEK: — Piorun nie piorun, ale maczuga gimnastyczna, która wypadła komuś przez okno...

WACEK: — Wiciuniu! Teraz już wiem! Przypomniało mi się!
WICEK: — Tak? A co?
WACEK: — Że w lokalu, o któryś się pytał, jest... klub sportowy!

## Szarlatan Krym
### stanie pojutrze przed Sądem

Już pojutrze tj. w środę odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi sensacyjny proces. Na ławie oskarżonych zasiądzie osławiony **szarlatan i „znachor" szewc Krym, którego jak wiadomo Sąd Starościński za bezprawne wykonywanie praktyki lekarskiej skazał na 3 miesiące aresztu i 150.000 zł. grzywny.**

Krym odwołał się jednak, uważając, że wyrok ten go krzywdzi...

Jak wiadomo, w międzyczasie wyszła na jaw jeszcze jedna afera Kryma. Okazało się, że szewc był nie tylko dobrym szarlatanem, ale i doskonałym kombinatorem mieszkaniowym, gdyż **zajmował jednocześnie kilka lokali w naszym mieście.**

Oczywiście lokale mu już odebrano a pojutrze Sąd zastanowi się, czy nie trzeba Krymowi wyznaczyć jakiegoś nowego, bezpłatnego mieszkania... (s)

## Bogacz wiejski
### skazany na 8 lat więzienia

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym odpowiadał Piotr Suwąst, właściciel 46-morgowego gospodarstwa w Turlejach (pow. piotrkowski).

Akt oskarżenia zarzuca Suwastowi, że jako znany bogacz wiejski udzielał systematycznie pomocy wywrotowej grupie Danielaka, grasującej na terenie powiatu piotrkowskiego. Żywił Danielaka i jego podkomendnych oraz kwaterował ich u siebie wielokrotnie w ciągu paru dni i nocy. Poza tym w działalności oskarżonego dopatrzono się zaciętości klasowej i wrogiego nastawienia w stosunku do Polski Ludowej.

Sąd skazał Suwasta na 8 lat więzienia, orzekając jednocześnie przepadek jego mienia na rzecz Skarbu Państwa. (p)

## Złodzieje przędzy
### aresztowani przez Milicję

Milicja wypowiedziała bezwzględną walkę handlarzom i szabrownikom przędzy bawełnianej i wełnianej, pochodzącej z kradzieży w państwowych zakładach przemysłowych Łodzi i Pabianic.

Ostatnio kradziona przędza pojawiła się na terenie Bełchatowa i innych miast prowincjonalnych. Posterunek M.O. w Bełchatowie zatrzymał w ciągu kilku zaledwie dni 6 handlarzy przędzy nielegalnego pochodzenia. Są to: Michalski Stanisław, Rogalińska Otylia, Fronczkowski Leon, Zdunkiewicz Stefania, Kowalski Stefan i Michalska Wanda. Zostali oni wraz ze znalezionym przy nich towarem przekazani do dyspozycji Komisji Specjalnej.

Prócz tego przekazano kilka paczek przędzy wagi 55 kg., do których nikt z zatrzymanych nie przyznał się. (c)

## Wspaniałe perspektywy
# Rozbudowa Łodzi
### Miasto przeprowadzi w ciągu 6 lat szereg inwestycji, mających na celu polepszenie warunków komunalnych ludności

**Od dłuższego czasu władze miejskie pracują nad 6-letnim planem inwestycyjnym Łodzi. Plan ten uwzględnić ma wszystkie potrzeby świata pracy, zainteresowanego w tym, aby stolica przemysłu włókienniczego stała się w przyszłości naprawdę nowoczesnym miastem, w którym ludność korzystać będzie z wszelkich udogodnień komunalnych.**

Plan 6-letni jest właściwie jednym z etapów, a ściślej mówiąc jednym z drogowskazów, prowadzących ogół ludności do tego, co nazywamy, „Łodzią przyszłości". **Obraz tej przyszłej Łodzi opracowany został przez urbanistów, ekonomistów i działaczy samorządowych.**

Uwzględnili oni wszystkie momenty, odgrywające dużą rolę w rozwoju miasta, mieli na uwadze istotne potrzeby świata pracy w różnych dziedzinach życia i to na dalszą metę. Rzecz jasna, że liczono się z potrzebą dostosowania gospodarki miasta do ogólnopaństwowych planów gospodarczych. **I chociaż nie było jeszcze odnośnie tego żadnych rozporządzeń, nasi planiści wzięli się energicznie do roboty, pragnąc, aby gospodarka łódzka była programowa, i aby co roku w ramach budżetów wykonywano część gigantycznego planu dalekofalowego.**

Zasadniczym zagadnieniem, dokoła którego toczyły się i toczą wszystkie prace **jest podniesienie warunków bytu klasy robotniczej.** Pod tym kątem widzenia rozpracowane zostały wszelkie plany budowlane, wszelkie inwestycje mieszkaniowe oraz **projektowane roboty na takich odcinkach gospodarki jak zdrowie, opieka społeczna, szkolnictwo, czy kultura i sztuka.**

Budownictwo spoczywać będzie w Łodzi w rękach ZOR-u, władze miejskie zaś nastawiają się na kontynuowanie akcji remontów. **W ciągu 6 lat Łódź musi uzyskać tysiące nowych izb mieszkalnych,** aby głód lokali przeszedł do bezpowrotnej przeszłości.

Przewidziano też poważną rozbudowę szkolnictwa, a co za tym idzie — **sieci gmachów szkolnych, oraz przedszkoli i żłobków we wszystkich dzielnicach, a specjalnie na przedmieściach.** Otrzymać mamy jeszcze kilkanaście szkół i kilkadziesiąt przedszkoli i żłobków fabrycznych.

Rozszerzone zostanie szpitalnictwo. Wybudować musimy **do 1955 roku co najmniej jeszcze dwa olbrzymie szpitale dla wschodniej i zachodniej części miasta, o 600 łóżkach każdy.** Niezależnie od tego planowana jest rozbudowa istniejących zakładów szpitalnych, szczególnie szpitala dziecięcego Anny Marii, gruźliczego — Bonifratrów i w Radogoszczu dla zakaźnie chorych. Powstać ma również 6 nowych ośrodków zdrowia.

Szerokie są plany komunikacyjne. **Rekonstrukcja dworców, rozbudowa sieci tramwajów i autobusów, odciążenie Piotrkowskiej i ulic wylotowych itd.** W związku z tym trzeba będzie uporządkować ulice, zabrukować jezdnie peryferyjne, wreszcie, co ma istotne znaczenie dla stworzenia podstaw ogromnego ruchu inwestycyjnego — **rozbudować miejską betoniarnię, cegielnie i własne kamieniołomy na Dolnym Śląsku.**

Nie pominęto zagadnień elektryfikacyjnych i gazowych, a szczególnie uwypuklono **sprawę zaopatrzenia Łodzi w wodę z Niebieskich Źródeł. Układanie rurociągów do Pilicy rozpocząć się ma już za dwa lata.**

Plany są b. rozległe, specjalnie jeśli chodzi np. o budowę Domów Ludowych rozbudowę zieleńców i parków i wielu, wielu innych obiektów.

**Prace nad 6-letnim planem dobiegają końca.** Gdy projekty zostaną zatwierdzone, będziemy mogli przytoczyć bardziej szczegółowe dane, które pozwolą dokładniej zorientować się w obrazie „Łodzi przyszłości". (stg)

# Dozorcy domowi narzekają
### Właściciele domów łamią umowę

**Umowa zbiorowa z dozorcami domowymi, obowiązująca od 1 grudnia rb. nie jest na ogół honorowana. Jeśli idzie o dozorców, zatrudnionych w domach będących pod administracją Zarządu Nieruchomości — nie skarżą się oni, gdyż ZN. przestrzega warunków układu. Gorzej natomiast wygląda z właścicielami prywatnych domów.**

**Jak nam komunikuje Związek Zaw. Dozorców Domowych w Łodzi — większość właścicieli domów nie przestrzega umowy, obniżając przede wszystkim stawki płac.**

**Charakterystyczny przykład. Dom przy ul. Fabrycznej 2, lokatorów 84. Za omiatanie podwórza właściciel pobiera od każdego lokatora po 50 zł miesięcznie, za wodę — od 10 do 25 zł na miesiąc. Dozorcy jednak za obsługę motoru nie płaci, a w ogóle zamiast 2.600 zł daje mu tylko tysiąc złotych na miesiąc, mimo iż wpływy za omiatanie od lokatorów wynoszą około 4 tysięcy!**

**Wypadków takich jest wiele, nic więc dziwnego, że w lokalu Związku huczy jak w ulu. Dozorcy licznie się zgłaszają i wylewają swe żale, które Związek stara się załatwić najpierw drogą polubownego układu z właścicielem domu, a gdy się to nie udaje — kieruje sprawy do Inspekcji Pracy, względnie do Sądu Pracy.**

**Niektórzy właściciele domów w ogóle nie płacą dozorcy, grożąc im eksmisją jeśli zwrócą się o pomoc do Związku.** (s)

## Rozwój radiofonizacji
# Jeszcze 13.000 głośników
### otrzyma okręg łódzki w roku bieżącym

Plan radiofonizacji Łodzi i okolicy zakreśla coraz szersze kręgi. Już nie tylko centrum miasta i nie tylko miasteczka posiadają swoje punkty radiowe. **W obecnym roku zaplanowano prace o większym niż dotychczas zasięgu, obejmujące większość wsi w okręgu łódzkim, jak również szkoły i szpitale w Łodzi i miasteczkach powiatowych.**

Według dotychczasowych danych okręg, podlegający dyrekcji łódzkiej Polskiego Radia posiada już 42.674 głośniki, z czego na miasta przypada 27 tysięcy a na wsie przeszło 14.000. Zradiofonizowano 315 świetlic robotniczych, i chłopskich oraz 280 szkół.

Plan radiofoniczny na rok bieżący przedstawia się następująco: **okręg łódzki otrzyma w najbliższych miesiącach 12.910 głośników, 403 klm. linii fiderowych i 86 linii abonenckich. W ramach planu 3-letniego w roku bieżącym zradiofonizowanych będzie 50 wsi w województwie łódzkim.**

Obecnie akcja radiofonizacyjna brygad technicznych Polskiego Radia zmierza w kierunku zaopatrzenia szpitali łódzkich i powiatowych w instalacje doprowadzające głośniki radiowe do wszystkich sal i pomieszczeń szpitalnych. Analogiczne urządzenia otrzymają również bursy szkolne, sierocińce, oraz zakłady prowadzone przez Opiekę Społeczną. (w)

## Wieś w Łodzi

# Gospodarstwa w mieście

## odgrywają dużą rolę w aprowidowaniu ludności. — Łódzcy rolnicy z uprawy ziemniaków przerzucą się na sadownictwo

Wielka Łódź jest również jakby wielką wsią. W granicach jej bowiem znajduje się **około 24 tysięcy hektarów użytków rolnych z 3 tysiącami mniejszych i większych gospodarstw!** Liczby te świadczą, że miasto nasze posiada o całe 10 tysięcy hektarów więcej, niż wynoszą użytki rolne w Warszawie. Pod tym względem „polski Manchester" może się porównać tylko z Londynem, którego areał nie jest dużo większy.

W związku z taką strukturą Wielkiej Łodzi **ojcowie miasta muszą zwracać baczną uwagę nie tylko na jej życie przemysłowe, lecz także na gospodarkę rolną, która wobec zamierzonej w skali ogólnokrajowej reorganizacji Związku Samopomocy Chłopskiej nabiera dla nas szczególnego znaczenia.**

Tak jest w całym kraju, również i na terenie Wielkiej Łodzi gospodarka rolna przeżyje szereg doniosłych zmian. **Zamierza się bowiem przerzucić punkty ciężkości na produkcję rolną, czym zajmą się powstające już agendy ZSCh oraz działy rolnictwa przy Urzędach Wojewódzkich.**

Posiadając tak olbrzymie tereny użytkowe, miasto nasze jest w pewnej mierze **samowystarczalne, jeśli idzie o aprowidowanie ludności w płody rolne.** Zapotrzebowanie miasta pokrywają przede wszystkim rozsiane w granicach Wielkiej Łodzi gospodarstwa. Toteż ojcom miasta specjalnie zależy, aby ich produkcja rolna była jak najwyższa i odpowiadała rzeczywistym zapotrzebowaniom ludności miejskiej.

**Zachodzi więc potrzeba przestawienia dotychczasowej produkcji rolnej na inne tory.** Jak bowiem wykazały doświadczenia ubiegłych lat, właściciele łódzkich gospodarstw rolnych **uporczywie stosują uprawę ziemniaków, co nie zawsze jest dla nich korzystne.** Wobec powstającego w tych warunkach nadmiaru kartofli trudno potem o ich zbyt.

Dlatego też, mając również na względzie dobro samych rolników, władze będą się starały **przerzucić produkcję rolną na wytwórczość warzywniczą i sadowniczą, a więc przede wszystkim sprowadzić okoliczne gospodarstwa do roli dostawcy warzyw i owoców, na które zapotrzebowanie jest zawsze bardzo duże.** Ociągający się jeszcze rolnicy zrozumieją wkrótce, że system uprawiania tych ziemiopłodów jest o wiele rentowniejszy.

Niemniejsze znaczenie posiada również akcja hodowlana. Niestety, dotychczas stoi ona w gospodarstwach rolnych Wielkiej Łodzi na dość niskim poziomie. Wiele się składa na to przyczyn, najważniejszą z nich jest jednak brak zwierząt rozpłodowych.

**Wkrótce jednak i na tym odcinku nastąpi daleko idąca poprawa, gdyż w tej chwili znajdują się w opracowaniu plany budżetowe, dotyczące akcji popierania hodowli zwierząt.** Wykładnikiem wagi, jaką do tego zagadnienia przykładają władze, będą specjalne inspektoraty, które zostaną powołane prawdopodobnie również przy Urzędach Wojewódzkich.

Jak więc widzimy, Łódź — to nie tylko fabryki, ale i tysiące hektarów ziemi, na której tak jak w „normalnej" wsi płynie spokojne życie tysięcy rolników... (sk)

## Syn okradł matkę

**W dniu 7 b. m. została dokonana kradzież mieszkaniowa przy ul. M. Stalina Nr. 37, skąd sprawca za pomocą podrobionego klucza, skradł kupon towaru na ubranie, 6 poszewek, 2 poszwy, 4 mtr. jedwabiu i 9 mtr. mongolu, na szkodę Ptak Anny tamże zamieszkałej.**

**W toku dochodzenia ustalono, że kradzieży dokonał syn poszkodowanej Ptak Mieczysław, który po dokonanej kradzieży zbiegł.**

# 11 zbrodniarzy wojennych

## stanęło dziś przed sądem łódzkim

W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Sądzie Okręgowym w Łodzi proces 11 zbrodniarzy wojennych, wydanych nam przez władze radzieckie.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Hermann Otto Ebeling, Paul Mueller, Erich Buchholz, Fritz Wulf, Karl Bittrich, Herbert Liese, Gustaw Krueger, Karl Wick, Wilhelm Sommer, Herbert Fischer i Józef Binkowski.

**Akt oskarżenia zarzuca wymienionym, że w okresie od końca 1939 r. do połowy 1940 r. jako żandarmi 31 batalionu niemieckiej policji, brali udział na terenie województwa łódzkiego w rozstrzeliwaniu polskiej ludności cywilnej i jeńców wojennych.**

W toku dochodzenia świadkowie zeznali, że Wick, Binkowski i Bittrich wyjeżdżali systematycznie na „wyprawy" nocne, z których wracali zakrwawionymi samochodami.

Znajdujący się w aktach sprawy dokument niemiecki odnośnie Hermana Otto Ebelinga stanowi niezbity dowód, **że za własnoręczne zastrzelenie dwóch Polaków został wyróżniony pochwałą i otrzymał awans na st. wachmeistra.**

Rozprawie przewodniczy sędzia Garus, oskarża prokurator Śmiarowski. (p)

## Nasze listy

**ZAKOCHANY L. KRAW. SZCZECIN:** Dwuletnia przerwa w korespondencji jest trochę za długa jak na parę zakochanych. Nie może więc Pan obecnie mieć żalu do swej znajomej, że teraz ona z kolei nie odpisuje na Pana listy. Jeżeli nie może Pan na razie wytłumaczyć jej tego wszystkiego osobiście może poprosi Pan kogoś z waszego otoczenia, komu ona ufa aby podjął się pośrednictwa w nawiązaniu między wami powrotnej korespondencji. Najlepiej byłoby jednak, aby Pan pojechał do niej, może w okresie świąt i szczerze wytłumaczył jej powody swego tak długiego milczenia.

* * *

**ZAWADZKI JÓZEF** Nowelkę proszę przysłać. Chętnie przeczytamy ją i wydamy o pracy Pana opinię.

* * *

**STAŁA CZYTELNICZKA:** Uwagi Pani co do zachowania się niektórych konduktorów tramwajowych na służbie są zupełnie słuszne. Nie mniej należy wziąć pod uwagę iż praca, jaką oni wykonują jest specjalnie męcząca i wymaga ogromnego opanowania nerwów. Niezależnie od tego przyznajemy Pani rację iż personel tramwajowy stykający się z ogółem pasażerów, a więc i z młodzieżą powinien pamiętać o tym iż na służbie reprezentuje on instytucję, której nie wolno mu kompromitować niewłaściwym postępowaniem. W wypadkach rażącego przekroczenia obowiązujących konduktorów przepisów służbowych należy interweniować w Miejskich Zakładach Komunikacyjnych ul. Tramwajowa 6.

* * *

**PRZYSZŁY MATEMATYK:** W takim położeniu, jak Pan, jest dziś duża część młodzieży studiującej. Jako syn robotnika, zdolny i pragnący zdobywać wiedzę, ma Pan przecież drogę otwartą do uczelni wyższych i to z prawem pierwszeństwa. Z chwilą gdy zostanie Pan przyjęty na Uniwersytet będzie Pan mógł się ubiegać o stypendium oraz o przydział mieszkaniowy do Domu Akademickiego lub bursy Opieki Społecznej (załatwiać poprzez Wydział Opieki Społecznej Z. M. w Łodzi ul. Piotrkowska 113). Są dwa rodzaje stypendiów: zwrotne i bezzwrotne. O ile tylko rzeczywiście nie posiada Pan możliwości materialnej rodziców może Pan liczyć iż stypendium zostanie Panu przyznane. Radzimy więc nie martwić się na zapas, uczyć się, złożyć egzamin dojrzałości i zapisać się na studia. Będzie Pan miał w początkach trochę ciężko, ale przecież nie Pan jeden będzie borykał się z trudnościami. O ile innym udaje się zarabiając na siebie podczas studiów zrobić dyplom, *dlaczego Panu miałoby się to nie udać?* Gdy przyjedzie Pan do Łodzi, proszę skomunikować się z nami, a może będziemy mogli ułatwić Panu sprawę otrzymania mieszkania i pracy.

E. MICHAŁOWSKA 118)




— Od sceny wołał ją niecierpliwie Woźnicki.

— Kiedy pani tu kończy dzisiaj? — zapytał Łęcz.

— O, nie wiadomo kiedy. Jeszcze dwa akty ustawiania, a potem próba z aktorami w kostiumach. Dopiero będzie bieganina! Niech pan tu nie siedzi, proszę.

Podniósł się skwapliwie.

— Wie pan, nie umiałabym spokojnie pracować, wiedząc, że pan tu siedzi i gorszy się każdym śmielszym wyzwiskiem Woźnickiego. Mnie to naprawdę nic nie boli. To już taki jego fason. W teatrze dużo ludzi jest do niego podobnych.

— Dobrze. Teraz mam sprawę w sądzie. Ale proszę mi przyrzec, że po skończonej próbie zadzwoni pani do mnie i zjemy razem obiad na mieście.

— Cóż to, szantaż, panie prokuratorze? — śmiała się żartobliwie.

— Te same słowa zwróciłem wczoraj do Jasińskiej.

Zmieszała się. Powinna była podziękować mu za wczorajsze trudzenie się i przeprosić za te wszystkie histerie.

— Nie ciekawa pani była wczoraj, jak się odbyła moja z nią rozmowa — mówił z wymówką. — Nie czekała pani na mnie.

Dobrze, że było ciemno i Łęcz nie mógł dojrzeć popłochu, jaki wywołały jego słowa.

— Porozmawiamy na obiedzie. Zadzwonię do pana.

Biegła już ku niecierpliwiącemu się Woźnickiemu.

W jakimś momencie spojrzała niespokojnie, ku ciemnemu kątowi widowni. Nie, nie siedział już tam. Odetchnęła. Czy to nie zadziwiające, że przyszedł tutaj?

— — — — — — — —

Czekał na nią w modnej restauracji. Gdy weszła starannie, gustownie ubrana, oczy wszystkich mężczyzn szły za nią. Lekki rumieniec zmieszania uczynił jej jasną twarz prawie dziecinną. Spóźniła się. Ubierała się bardzo długo. Nie chciała by się powstydził za nią. Patrzył na nią z przyjemnością. Za każdym razem, gdy ją widział, była to inna istota. Co za bogactwo przeobrażeń nosiła w sobie.

Żeby tylko pozbyła się tej nieufności, którą się wyczuwało w każdym jej odezwaniu się i w tej nieznośnej rezerwie, jaką miała zawsze w stosunku do niego.

Podał jej kartę, by wybrała sobie coś do jedzenia.

Odmówiła.

— Nie znam się na tym, nie bywałam wiele w restauracjach. Proszę, niech pan sam coś wybierze. Ja jadam wszystko — dokończyła z rozbrajającą prostotą.

Wybrał jakąś dobrą wódkę.

Zawahała się.

— Ja nie piję.

— Tyle co ze mną, to pani może. Na apteyt.

Ostry trunek sparzył jej gardło.

— Uff, jakie to mocne.

Roześmiał się.

— Pan sobie ze mnie kpi? — spytała żartobliwie.

— Gdzież bym śmiał. Pani dekoratorka, pomocnica słynnego Woźnickiego, znana rysowniczka domu „Parisienne". Nie, nigdybym się nie ośmielił.

Patrzyła z niedowierzaniem. Potrafił się czasami zdobyć na humor? Niebywałe. Miał ten sam wyraz twarzy, co wtedy z dziećmi na wycieczce. Ucieszyła się. Lepszy już taki nastrój, niż ten... wczorajszy.

Jadła z apetytem potrawy, które wybrał. Opowiadał, jak się wczoraj rozprawił z Jasińską.

— Oniemiała, gdy mnie zobaczyła. Zapomniała, jak to mówią, języka w gębie. Mówię do niej: cóż to szantaż? — Za szantaż grozi paragraf ten i ten. Ale broń Boże, ona tylko żartowała, ona nie miała zamiaru. Chce teraz uczciwie pracować, skończyła ze złodziejstwem. A w ogóle, to ma dosyć Krakowa i wyjeżdża. Zaraz teraz.

— Przy mnie spakowała jakieś mizerne sukienczyny. Zostawiła tylko kartkę do swojej pani. I po dziesięciu minutach już jej nie było. Powiedziałem jej na odchodnem, że jeżeli złapią ją teraz na jakim przestępstwie, to już jej nigdy żadne amnestie nie pomogą. Będzie musiała odsiedzieć wszystkie swoje poprzednie kary. Żałuję, że jej pani nie widziała. Było na co patrzeć.

— I tak prędko, bez żadnego trudu? — nie wierzyła.

— Oczywiście. Takie typy są najczęściej tchórzliwe.

— Tak, ja wiem. Niepotrzebnie zrobiłam z tego taką historię. I w dodatku, pana jeszcze trudziłam.

Spojrzał na nią poważnie.

— Sprawiła mi pani dużo radości właśnie tym, że zwróciła się do mnie o pomoc. Uważam się za pani przyjaciela, toteż jak od przyjaciela musi pani przyjąć kilka życiowych rad. Pytała mnie pani kiedyś, czy radziłbym jej pojechać do Paryża i oddać się w niewolę pani Wyszogradzkiej. Nie, nie radzę zupełnie. Niech już pani zostanie w teatrze. Z dwojga złego, lepsze już to.

— Jak to z dwojga złego?

Roześmiał się lekko.

— No, tak mi się powiedziało. Skończymy teraz i pojedziemy sobie na spacer za miasto. Dokończymy rozmowy na świeżym powietrzu.

Poczuła raptem niepokój. Nie chciała jechać z nim sama. Ale nie wiedziała czym umotywować swoją odmowę. Płacił kelnerowi. Wyszli. Na ulicy czekało auto Łęcza. Zwolnił szofera.

— Dokąd pani każe? — zwrócił się do niej z lekkim ukłonem. We wzroku jego nie było jednak nic z żartu.

— Wszystko jedno. Byle niedaleko.

— Dobrze. Zawiozę panią nad Wisłę, gdzie buduje się dla mnie dom.

— Pan sobie buduje dom?

— Tak. Mój dawny sprzedałem, buduję n o w y.

Mury niewykończonego budynku stały na wzniesieniu, tuż nad Wisłą. Duży ogród spadający ku rzece, dzielił ją od domu. Obchodzili wokoło pachnące wapnem mury. Tłumaczył, gdzie co miało być.

— Tu, w ogrodzie — rzekł w jakimś momencie — o, w tym miejscu, stanie altana, opleciona dzikim winem. Widać stąd duży szmat Wisły.

(D.c.n.)

# SPORT

## Król jedzie
### jako trener do Moskwy

Doskonały napastnik ŁKS-u Król wyjeżdża wraz z ekipą hokeistów polskich na tournee do Moskwy. Sympatyczny pan Władysław nie będzie występował tam na lodowisku jako czynny zawodnik, lecz w roli kierownika i trenera. Ekipa ta pod kierownictwem Kuchara i Króla 15 bm. opuszcza Warszawę.

—o—

## Na finiszu
### ligowej koszykówki

Koszykarze warszawskiego AZS, grając w niedzielę w Łodzi z TUR-em, doznali drugiej porażki. Mecz ten zakończył się wynikiem 54:42 do pauzy 20:15 na korzyść TUR. Punkty dla TUR uzyskali: PAWLAK — 20, SKRODZKI — 12, MOKWIŃSKI — 8, SZOR — 6, MICHALAK — 5 a dla AZS (Warszawa): POPŁAWSKI I — 13, POPIOŁEK i NIECIŃSKI — po 10, POPŁAWSKI II — 7 i OLESIEWICZ — 2. Sędziowali Rybka i Seifert (Kraków).

W ŚWIĘTOCHŁOWICACH odbył się mecz ZGODA — AZS (KRAKÓW). Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny śląskiej w stosunku 33:31 (15:17).

W tabeli ligowej na pierwszym miejscu w dalszym ciągu utrzymuje się ZZK (Poznań) — 12 pkt. przed YMCA (Łódź) — 11 pkt. Łodzia nie mają do rozegrania jeszcze mecz ze Zgodą (Świętochłowice). Trzecie miejsce zajmuje TUR (Łódź) — 8 pkt. a następne AZS (Warszawa) i Wisła — po 6 pkt. Warta — 5 pkt. AZS (Kraków) — 3 pkt. i Zgoda — 2 pkt.

* * *

W dalszych spotkaniach koszykówki o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego uzyskano następujące wyniki:

Koszykówka męska: ŁKS — YMCA 28:18, AZS — TUR walkower 20:0 i Zryw — Chemia 20:0 walkower.

Koszykówka żeńska: YMCA — Włókniarz 29:14, Zryw — Chemia 39:8, YMCA i Włókniarz uzyskali punkty walkowerem z powodu niestawienia się przeciwników.

—o—

## Akademicy Warszawy
### mistrzami Polski w siatkówce

W WARSZAWIE odbyły się finały siatkówki męskiej. Zakończyły się one pełnym triumfem drużyny AZS WARSZAWA-, która zdobyła tytuł mistrza Polski na rok bież. Drużyna warszawska nie przegrała ani jednego meczu Do zwycięstwa nad AZS (WROCŁAW) doszły dalsze sukcesy, a mianowicie: wygrana ze ZRYWEM (GDAŃSK) 3:2 i z OLSZĄ (KRAKÓW) 3:1.

Tytuł wicemistrza zdobył AZS (WROCŁAW) mistrz zeszłoroczny, który pokonał ZRYW i OLSZĘ. Trzecie miejsce zajął ZRYW, dzięki zwycięstwu nad OLSZĄ 3:2.

Tytuł mistrza WARSZAWY w koszykówce żeńskiej zdobyła drużyna SKS, która wygrała z AZS 19:18. Drugie miejsce przypadło Polonii, a trzecie AZS (Warszawa).

Finały mistrzostw Polski w siatkówce kobiecej odbędą się w Łodzi w dniach 19 — 20 b.m. tego. Wezmą w nich udział dwa zespoły warszawskie SKS i AZS, Chemia (Łódź) oraz Grom (Gdynia).

—o—

## Pierwsze zwycięstwa
### łyżwiarek ZSRR w Kongsbergu

Pierwszy dzień łyżwiarskich mistrzostw Europy w Kongsbergu (Norwegia) przyniósł duży sukces zawodniczkom radzieckim, które wygrały pierwsze miejsca w dotychczasowej klasyfikacji mistrzostw.

Wyniki techniczne:

500 m 1) Isakowa i Wołowowa (ZSRR) — 48,2, 2) Cholszczewnikowa (ZSRR) — 48,7, 3) Thorwaldsen (Norw.) — 49,5, 4) Szelichowa (ZSRR) 49,8.

3.000 m 1) Isakowa (ZSRR) — 5:29,7 (o 0,1 sek. gorzej od rekordu świata), 2) Cholszczewnikowa (ZSRR) — 5:30,3, 3) Żukowa (ZSRR) — 5:30,8, 4) Lesche (Fin.) — 5:32,5, 5) Thorwaldsen (Norw.) 5:38,0.

Klasyfikacja po dwóch konkurencjach: 1) Isakowa (ZSRR) — 103,15 pkt. 2) Cholszczewnikowa (ZSRR) — 103,75 kpt. 3) Żukowa (ZSRR — 105,333 pkt., 4) Wołowowa (ZSRR i Thorwaldsen (Norw.) — 105,833 pkt.

—:::—

## Sobik mistrzem
### Zw. Zaw. w szabli i florecie

W Katowicach odbyły się mistrzostwa szermiercze Związków Zawodowych. Rozegrano szpadę i floret. Tytuły mistrza w obu broniach zdobył Sobik. W szpadzie drugie miejsce zajął Sołtan przed Francem, a we florecie Sołtan przed Kąskiem.

# Sensacyjna porażka C. S. R.
## na hokejowych mistrzostwach świata w Sztokholmie. — Kanada i USA zrzuciły maskę. — Rekordowa klęska Danii

W sobotę rozpoczęły się w SZTOKHOLMIE hokejowe mistrzostwa świata, w których bierze udział tylko 10 reprezentacji państwowych. Brak wśród nich drużyny POLSKI, która postąpiła słusznie, rezygnując z udziału, bo tak jak dzisiaj sprawy stoją odegrałaby tam smutną rolę dostarczycielki punktów. Brak sztucznych lodowisk nie pozwolił naszemu hokejowi na odzyskanie przedwojennego poziomu, nie było więc najmniejszego powodu wysyłania drużyny na wielkie forum międzynarodowe. Nie ulega wątpliwości, że znacznie większy pożytek da naszym hokeistom nawiązanie bliższego kontaktu z hokeistami ZSRR i projektowany wyjazd na dwa tygodnie do MOSKWY.

Uczestnicy mistrzostw w SZTOKHOLMIE podzieleni zostali na trzy grupy. W pierwszej i drugiej grupie znalazły się 3 drużyny, w trzeciej natomiast cztery. Podziału dokonano w sposób następujący:

I grupa: KANADA, DANIA, AUSTRIA.

II grupa: CZECHOSŁOWACJA, SZWECJA, FINLANDIA.

III grupa: STANY ZJEDNOCZONE, NORWEGIA, SZWAJCARIA I BELGIA.

Faworytami mistrzostw są: przede wszystkim KANADA, następnie STANY ZJEDNOCZONE, SZWECJA, wreszcie CZECHOSŁOWACJA. Uroczyste otwarcie mistrzostw nastąpiło w sobotę na głównym stadionie olimpijskim, przy czym w pierwszym dniu rozegrano 5 meczy. Już te pierwsze spotkania wykazały, że zespoły STANÓW ZJEDNOCZONYCH oraz KANADY stać na dużo więcej, niż to co pokazały w całym szeregu rozegranych spotkaniach towarzyskich. Po prostu jakby maskowały się, bo w tych meczach nie rozwinęły całej skali swych umiejętności i dość gładko przegrywały. Drużyna USA, której zarzucano brak zespołowości, wykazała właśnie doskonałe zgranie, a KANADA.., KANADA raz jeszcze wykazała, że w dalszym ciągu jest w hokeju lodowym niedościgniona i, gdy zechce, może ustalać nowe rekordowe zwycięstwa.

Hokeiści kanadyjscy dali tego dowody w pierwszym meczu z DANIĄ, którą rozgromili w rekordowym stosunku 47:0!!! Wynik ten bije wszystkie dotychczasowe rekordy ustanawiane przez KANADĘ w tym okresie, gdy w EUROPIE w hokeja na dobrą sprawę grać jeszcze nie umieli. Wynik ten jest dużo lepszy od pamiętnych zwycięstw nad CZECHOSŁOWACJĄ 30:0, lub SZWAJCARIĄ, która w CHAMONIX przegrała w jeszcze wyższym stosunku.

Oto wyniki pierwszych spotkań:

SZWECJA — FINLANDIA 12:1, STANY ZJEDNOCZONE — SZWAJCARIA 12:5, NORWEGIA BELGIA 2:0, KANADA — DANIA 47:0, STANY ZJEDNOCZONE — NORWEGIA 12:1 i SZWECJA — CZECHOSŁOWACJA 4:2.

Porażka CZECHOSŁOWACJI jest wielką niespodzianką. Trzeba przyznać, że SZWECJA wygrała zasłużenie, głównie jednak dzięki doskonałemu bramkarzowi swemu Arne Johansonowi, który wykazał wysoką klasę. Czesi w pierwszej tercji stracili trzy bramki i... głowę. W następnych zagrali lepiej, lecz nie mogli przełamać dobrej postawy przeciwnika, zwłaszcza bramkarza Johansona, który bronił w nieprawdopodobnie trudnych sytuacjach. Bramki dla SZWECJI uzyskali: Karslon 3 i Johanson 1, a dla Czechosłowacji Wł. Zabrodzky i Rozniak. Poszczególne tercje 3:0, 1:2 i 0:0 dla Szwecji.

Sądząc z pierwszych wyników do dalszych rozgrywek z całą pewnością zakwalifikują się: z grupy pierwszej — KANADA i AUSTRIA, z grupy drugiej — SZWECJA I CZECHOSŁOWACJA, z grupy trzeciej — STANY ZJEDNOCZONE I SZWAJCARIA.

# Cracovia pokonała ŁKS 6:3
## kwalifikując się do finału mistrzostw Polski

Występ hokejowego mistrza Polski — CRACOVII wywołał w ŁODZI wielkie zainteresowanie, nie mniejsze, niż w lecie mecz piłkarski. ŁKS zagrał jak mógł najlepiej, wykazując niebywałą ambicję, ale CRACOVIA była drużyną lepszą technicznie i bardziej rutynowaną. Dużo jednak nie brakowało, bo na trzy minuty przed końcem spotkania CRACOVIA prowadziła różnicą jednej tylko bramki (4:3) i wyrównanie wisiało na włosku. Dopiero końcowy zryw gości i brak na lodowisku jednego zawodnika łódzkiego przyczyniły się do zdobycia przez CRACOVIĘ dwóch dalszych bramek, które przypieczętowały jej zwycięstwo.

Gra była dość ciekawa i trzymała licznie zebraną publiczność w stałym napięciu. Początek należał do łodzian, którzy zdobyli przewagę w polu i często gościli pod bramką przeciwnika. Już w 3 minucie publiczność zamarła. Król znalazł się naprzeciw bramkarza i zmarnował pewną sytuację. Gdy na lód wchodziła zmiana, wynik był jeszcze bezbramkowy. CRACOVIA ograniczała się tylko do wypadów.

W 7 minucie BURDA strzelił i krążek po raz pierwszy znalazł się w bramce łodzian.

W tym okresie gry doskonale grał obrońca Cracovii, Więcek, który rozbijał wiele ataków łodzian. KELM i KRÓL mają znowu idealne sytuacje i okazję do wyrównania, jednak pudłują. W 19 minucie KRÓL po zamieszaniu podbramkowym strzelił nieuchronnie. Pierwsza tercja kończy się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1.

Początek drugiej tercji należy do Cracovii, która atakuje. W okresie tym MAKUTYNOWICZ ma dużo pracy. Jeden z ataków kończy się wreszcie bramką, którą zdobył Palus, ale w 7 minucie KRÓL po zamieszaniu podbramkowym dobił krążek, zresztą nie bez winy obrońców i bramkarza gości.

Palus w 14 minucie strzelił dalszą bramkę i jest 3:2 dla CRACOVII. W tym okresie gry blado wypadł u łodzian GLAMACIŃSKI, który jeszcze nie opanował należycie prowadzenia krążka.

W trzeciej tercji MAKUTYNOWICZ obronił rzut karny egzekwowany przez WOŁKOWSKIEGO. Przewaga CRACOVII wzrasta, czego dowodem jest czwarta bramka, której strzelcem był WOŁKOWSKI. Teraz CRACOVIA przygniotła, a łodzianie ograniczali się tylko do sporadycznych ataków. W 16 minucie KELM wygrał pojedynek z obrońcami i bramkarzem CRACOVII i pewnie strzelił poprawiając wynik na 3:4. W ostatnich minutach CRACOVIA zdołała jeszcze zdobyć dwie bramki ze strzałów BURDY i PALUSA. Pod koniec przewagę mają łodzianie, ale wyniku nie zdołali poprawić. Sędziował p. Zarzycki z Katowic.

Na wyróżnienie z drużyny CRACOVII zasługują WOŁKOWSKI, PALUS i BURDA w ataku, zaś w obronie niezmordowany WIĘCEK. W drużynie łódzkiej najlepiej wypadli KRÓL, KELM, KOCZEWSKI w ataku, bramkarz MAKUTYNOWICZ oraz CHODAKOWSKI w obronie. Publiczności ok. 3500. (bt.)

* * *

W meczu hokejowym SIŁA (Giszowiec) — PIAST zwycięstwo odniosła drużyna SIŁY w stosunku 3:2 (3:1, 0:1, 0:0). Był to rewanżowy mecz półfinałowy o mistrzostwo Polski, a ponieważ pierwsze spotkanie zakończyło się na remis (2:2) do finałowej puli zakwalifikowała się SIŁA.

# Pięściarze nie próżnują
## Podobali się pięściarze Radomiaka w Krakowie

W KRAKOWIE odbył się mecz pięściarski o wejście do ligi CRACOVIA — RADOMIAK Zwyciężyła drużyna RADOMIAKA 10:6, co w dużej mierze ma do zawdzięczenia temu, że CRACOVIA wystąpiła bez WSZOŁKA i SZCZERBOWSKIEGO. W RADOMIAKU najlepszym pięściarzem okazał się CZORTEK, który stoczył piękną walkę i chociaż wyraźnie oszczędzał przeciwnika, wygrał wysoko na punkty. Radomscy pięściarze za wyjątkiem GARBACZA walczyli czysto i fair, czym zdobyli sobie sympatię publiczności. W drużynie CRACOVII dobrze spisał się LEJA, MADERSKI, STYSIAŁ i RAPĄCZ. Oto wyniki poszczególnych walk:

W muszej ARCZEWSKI uzyskał dla Radomiaka punkty walkowerem z powodu nadwagi RAŻNIAKA, w koguciej KOWALCZYK przegrał przez techniczne k. o. w II rundzie z LEJĄ, w piórkowej PRZYBYTNIEWSKI — silny punkt drużyny Radomiaka — pokonał przez techniczne k. o. w II rundzie MADERSKIEGO, w lekkiej piękną walkę stoczył CZORTEK, bijąc wysoko na punkty PAWLUSA, w półśredniej GARBACZ przegrał na punkty ze STYSIAŁEM. Przedtem był Garbacz na deskach do 7-miu i dwa razy upominany przez sędziego za atakowanie głową.

W średniej KRUK przegrał przez techn. k. o. z RAPACZEM już w I rundzie, w półciężkiej KOTKOWSKI pokonał przez k. o. PAPCZYKA w I starciu. Ponieważ podczas wyliczania sekundant Cracovii wbiegł na ring, sędzia ogłosił dyskwalifikację Papczyka. W ciężkiej SOWIŃSKI uzyskał punkty w. o. z braku przeciwnika. W ringu sędziował MASŁOWSKI (Poznań).

### Lublinianka—Zryw 9:7

W LUBLINIE bawiła drużyna pięściarska łódzkiego ZRYWU i rozegrała zawody towarzyskie z LUBLINIANKĄ. Łodzianie wystąpili w mocno osłabionym składzie bez NIEWADZIŁA, CZARNECKIEGO, KRAWCZYKA. Zwycięstwo odniosła LUBLINIANKA w stosunku 9:7.

### Poznań—Szczecin 11:5

W POZNANIU odbył się międzyokręgowy mecz pięściarski POZNAŃ — SZCZECIN. Zawody wygrała reprezentacja Poznania w stosunku 11:5. Punkty dla POZNANIA zdobyli: WOŹNIAK, SZKUDLAREK, RATAJCZYK, RATYŃSKI i KOŁECZKO, którzy walki swe wygrali, oraz NOWACZYK (remis.) Ratyński pokonał swego przeciwnika w II rundzie przez tech. k. o., a Kołeczko przez k. o. w I rundzie.

W WARSZAWIE odbył się rewanżowy mecz bokserski o wejście do ligi pomiędzy zespołami GWARDIA (Rzeszów) — GWARDIA (Warszawa). Zawody wygrała Gwardia rzeszowska w stosunku 9:7. Należy zaznaczyć że drużyna stołeczna wystąpiła w rezerwowym składzie i nie przywiązywała do wyniku większego znaczenia mając zapewniony awans do I ligi bokserskiej.

GWARDIA (Warszawa) wystawiła natomiast swą pierwszą drużynę do zawodów z GWARDIA (Wrocław) i ten mecz wygrała w stosunku 10:6. Punkty dla drużyny stołecznej zdobyli: GROMEK, KOMUDA, KOLCZYŃSKI, ARCHADZKI, którzy wygrali swe walki. Poza tym TOMCZYŃSKI i SZYMURA uzyskali wyniki remisowe. SZYMURA walczył z KLIMECKIM. Najładniejsza była walka w wadze muszej KASPERCZAK — PATORA. Wygrał zasłużenie Kasperczak.

## Porażka Ramoli
### Rekordy Polski pływaków Górnika

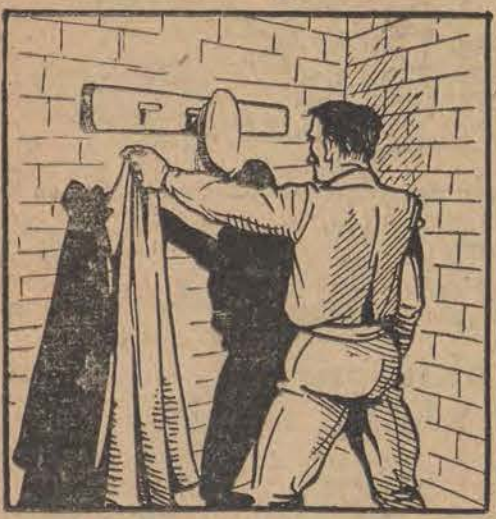
W POZNANIU odbyły się zawody pływackie Warta — Górnik (Zabrze). Zawody wygrała drużyna Warty w stosunku 85:67. Na zawodach tych ustanowiono dwa nowe rekordy Polski w sztafecie 4 x 100 m klas. w konkurencji męskiej i żeńskiej. Nowe rekordy ustanowiły sztafety Górnika: pływacy uzyskali czas 5,35,6, a zawodniczki 6.41,1. Poza tym Ramola na 200 mtr. doznał nieoczekiwanej porażki od Andrzejewskiego, który wygrał bieg w czasie 2.31,3.

* * *

Poznaniu odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa okręgowe na hali. Najlepszą w punktacji klubowej okazała się Warta. Drugie miejsce zajął ZZK, a trzecie AZS (Poznań).

# MIĘDZY ŻYCIEM A ŚMIERCIĄ

Przygody dwóch bohaterskich lotników polskich (153



Niemiec wahał się długo, ale chciwość wreszcie przemogła i wziąwszy z rąk Mroczka zegarek począł się nim bawić, jak małe dziecko. Tymczasem chorąży wyjął mu niespostrzeżenie pistolet z pokrowca i wyszedł na korytarz. W kącie na wieszaku wisiał jakiś oficerski płaszcz.



Dzielny lotnik nie zastanawiał się ani chwili, włożył go na siebie, zasunął na czoło wielką czapkę, postawił kołnierz i ruszył przed siebie. Gdzieś z drugiego końca dobiegły go głosy pijanych żołnierzy, śpiewających swe sprośne niemieckie piosenki. Nagle zatrzymał się...



Poprzez zamknięte drzwi, obok których przystanął usłyszał głos ospowatego szpiega. Mroczek przyłożył ucho do drzewa — Po co ją wysłałeś, Franc — zagadnął jakiś nieznajomy osobnik — Za dużo chcesz wiedzieć — odparł ospowaty — pilnuj lepiej swojej robty!



— Zresztą powiem ci. Taki rozkaz dostałem od pułkownika — zakończył szpieg. — No, no — powiedział ten drugi — A to Polak się zdziwi, gdy nie zobaczy więcej swojej Nataszy. Mroczek zacisnął zęby — A więc wywieźli ją — pomyślał i czym prędzej ruszył przez korytarz...

## Precz z katarem!...

**Pierwsza wycieczka za miasto. Hipolit wybrał się z żoną do zamiejskiego lasu. Zmęczeni długim marszem położyli się na mchu pod rozłożystym drzewem. Nagle pani Hipolitowa zrywa się i krzyczy:**

**— Uciekajmy stąd! Ja tu nie wytrzymam. Mrówki mnie zjadają...**

**Hipolit pokiwał smutnie głową i odparł:**

**— Patrzcie, do czego głód może doprowadzić!...**

* * *

**Pan Agapit bawi w Kazimierzu nad Wisłą. Pewnego ślicznego popołudnia wybiera się łodzią na spacer w stronę Janowca. Rzeka jest tego dnia jakoś nie bardzo spokojna, więc zdenerwowany pan Agapit zwraca się do przewoźnika:**

**— Panie szanowny, czy tu ktoś kiedyś zginął?...**

**— O ile sobie przypominam, to nie, — odpowiada przewodnik po namyśle.**

**— Doprawdy? Nikt tu nie utonął ani razu?...**

**— E, toniąć to tu ludzie toną jak muchy, ale jeszcze nie było wypadku, żeby ktoś zginął, bo najwyżej po dwóch godzinach takiego truposza znajdziemy!..**

* * *

**Przy jednym ze stolików na jakimś balu siedzi wyfraczony jegomość z medalami na piersiach.**

**— Ty, — zwraca się Ferdek do Merdka.— Nie wisz, za co ten facet dostał te trzy medale?...**

**— Trzeci dostał dlatego, że miał drugi, a drugi dlatego, że miał jeden...**

**— Aha... A ten pierwszy?...**

**— Pierwszy?... Frajer!. Musiał przecież dostać, bo nie miał żadnego!**

* * *

**Godzina trzecia w nocy. Ulicą idzie pijak, śpiewając głośno nieprzyzwoite piosenki. Usłyszał to milicjant z rogu ulicy, więc podchodzi do pijaka, bierze go pod ramię i powiada:**

**— Obywatelu, pójdziecie ze mną!...**

**— Dobra jest... — odpowiada pijak. — Mogę pójść... A co wypijem?...**

# Jeden za drugim padały rekordy

## na pływackich zawodach Filmowiec-YMCA z bytomską Polonią

Mecz pływacki kombinowanego zespołu Filmowiec—YMCA z bytomską Polonią okazał się dobrze pomyślaną imprezą i pod każdym względem udaną. Chociaż w ostatecznej punktacji zawodów zwyciężyła Polonia, to jednak **łodzianie odnieśli wielki sukces sportowy, padł bowiem szereg nowych rekordów, które są dowodem solidnej pracy i dalszych postępów pływaków łódzkich.**

Takie osiągnięcia w dużej mierze zawdzięczamy temu, że Polonia bytomska jest jednym z najsilniejszych drużyn w Polsce, bo tylko przy takim przeciwniku daje się osiągnąć lepsze wyniki. **Rekordy padały w konkurencjach żeńskich jak i męskich padały również i rekordy Polski, co jest już wyłączną zasługą Polonii.**

Program był urozmaicony i sprężyście przeprowadzony, toteż licznie zgromadzona publiczność nie miała powodów do narzekań na zbyt długie przerwy. **Rekordy padały jeden za drugim**, i tylko w bardzo nielicznych wypadkach nie notowano ich poprawy. **Zaczęło się od rekordu żeńskiego na 400 mtr. st. dow.** Tutaj Niedzielówna (P) okazała się bezkonkurencyjną i uzyskała czas 7.03,7, ale najciekawszą walkę stoczyły o drugie miejsce Kowalska z Królikową. **Kowalska uzyskała wynik 7,19, co jest nowym rekordem Łodzi.**

**200 mtr. styl. klas. również przyniósł nowy rekord Łodzi ustanowiony przez Proniewiczównę** 3.29,8. Jest on lepszy od dotychczasowego należącego do Idźkowskiej **o 5 sekund.** Woźniakówna miała czas 3.55. **100 m. st. grzb. dał trzeci rekord Łodzi. Ustanowiła go Woźniakówna 1.40,4**, chociaż bieg wygrała Matejówna (Polonia) 1.39,6.

**Dalszy rekord padł na 100 m. styl. dow.** Tutaj zwyciężyła Niedzielówna (P) 1.25,2 przed **Sobczakówną 1.27,2, ale wynik ten jest nowym rekordem Łodzi.**

Sztafetę 4x100 m. dow. wygrała Polonia w czasie 6.13,2. Czas sztafety YMCA, która dała pełną drużynę 6.18,5.

**Wreszcie zapowiedziana przez Polonię próba pobicia rekordu Polski w sztafecie 5x50 dow. Bytomianki płynęły same, lecz doskonale i uzyskały czas 3.22,9 co jest wynikiem lepszym od dotychczasowego rekordu Polski o 12 sekund!!!**

W konkurencjach męskich posypały się również rekordy, chociaż już nie tak obficie.

Na 400 m. st. dowolnym zwyciężył Gremlowski 5.25,2 a na drugim miejscu znalazł się Boniecki (Ł) 5.29,6 co jest nowym rekordem Łodzi. Boniecki musi poprawić nawroty, bo traci na nich wiele. Trzecim był Sobczak 5.50,2. Rekord Bonieckiego jest lepszy od poprzedniego o 14 sekund.!!

**Na 200 mtr. znów padał rekord Łodzi i to dobrze wyśrubowany przez Nikodemskiego 2.55,8.** Wynik ten jest o niecałe 3 sekundy słabszy od rekordu Polski. Drugie miejsce zajął Brzęczek (P), a trzecie Łuczak (P).

100 m. st. dow. to walka pomiędzy Zimnym (P) a Jerą (Ł). Wygrał Zimny 1.05,6, Czas Jery jest słabszy 1.06,9. Łodzianin tłomaczy to przebytą niedawno grypą i twierdzi, że do mistrzostw Polski poprawi ten wynik.

W biegu na 100 m. st. grzbietowym do pobicia rekordu nie doszło. Wygrał Gajdzikiewicz (P) 1.22,3 przed Durysem (Ł) 1.27,5 i Witczakiem (Ł) 1.30,6.

Również nie udała się próba pobicia rekordu Polski w sztafecie 4x200 m. dow. zapowiedziana tak przez łodzian (Filmowiec) jak i Polonię. Wygrała Polonia głównie dzięki Gremlowskiemu, który nadrobił około 20 mtr. Wynik 10,42. Czas Filmowca 10.50,1.

**W sztafecie 10x50 st dow. Polonia (B) ustanowiła nowy rekord klubowy Polski wynikiem 5.22,5. Sztafetę wygrała Łódź *w czasie 5.16,7.***

Niezwykle ciekawy był mecz piłki wodnej, w którym **wicemistrz ligi znalazł się o krok od porażki. Do pauzy prowadzili łodzianie 3:1, końcowy wynik meczu 4:4.** Bramki dla łodzian uzyskali Jaworski — 2 i Jera. W ogólnej punktacji meczu wygrała Polonia (Bytom) 83;73.

# Badania kelnerów i fryzjerów

## Masowe prześwietlania małoobrazkowym Roentgenem wykażą kto jest dotknięty gruźlicą

**Wydział Zdrowia w Łodzi wydał zarządzenie w sprawie badań roentgenowskich fryzjerów, oraz pracowników przemysłu gastronomicznego, jak kucharze, kelnerzy itd.**

Badania te posiadają ogromne znaczenie, ponieważ **nie można dopuścić do tego, aby w restauracjach, stołówkach, czy kawiarniach pracowali ludzie chorzy, zwłaszcza na gruźlicę.**

Prześwietlanie pracowników zakładów gastronomicznych odbywać się będzie w sposób planowy. Wezwano poszczególne zakłady pracy, aby skierowały swoich pracowników **do Centralnej Przychodni Przeciwgruźliczej przy ul. Moniuszki 7** codziennie od godziny 7 rano. W przychodni tej zostaną oni prześwietleni aparatem małoobrazkowym, który może w ciągu godziny wykonać 100 zdjęć małego formatu, przypominających fotografie, wykonywane aparatem „Leica".

Prześwietlenia rozpoczną się już w przyszłym tygodniu. **Jeśli w czasie badań aparatem małoobrazkowym stwierdzi się w płucach pacjentów jakiekolwiek podejrzane zmiany, wówczas zostaną oni skierowani na normalne prześwietlenia, które ostatecznie wykażą, czy nie chorują na gruźlicę. W razie stwierdzenia choroby płucnej, kelnerzy i kucharze nie będą mieli prawa pracować w swych dotychczasowych zawodach.**

Wprowadzi się równocześnie dla pracujących kelnerów i kucharzy obowiązek przedstawiania co 6 miesięcy zaświadczeń lekarskich o stanie zdrowia. **Świadectwa te jednak nie będą już wydawane przez lekarzy sanitarnych bez uprzedniego poddania zainteresowanych specjalnemu prześwietleniu roentgenologicznemu.** (a)

## KINA

ADRIA — „Sen o Miłości".
BAŁTYK — „Skarb"
BAJKA — „Zwariowane Lotnisko"
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 7"
HEL — „Wilki Morskie"
MUZA — „Pieśń Tajgi"
POLONIA — „Skarb"
PZEDWIOŚNIE — „Dzwonnik z Notre Dame".
ROBOTNIK — „Dwaj Panowie F"
ROMA — „Dzieci kpt. Granta"
REKORD — „Klatka Słowicza", godz. 16. „Narzeczona z Turkmenii" godz. 18.
STYLOWY — „Konik Garbusek"
ŚWIT — „Siostra Lokaja"
TĘCZA — „Cygański Tabor"
TATRY — „Sępy"
WISŁA — „Paganini"
WOLNOŚĆ — „Skarb"
WŁÓKNIARZ — „Skarb"
ZACHĘTA — „Niecierpliwość serca"

Dzieciom do lat 6-ciu wstęp do kin wzbroniony



## Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
**w Łodzi. ul Jaracza 27**

Dziś o godz. 18.45 „GODY WESELNE" — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Passe - partout nieważne.

Teatr Lalek „ARLEKIN" ul. Piotrkowska 150 tel. 258-99.

Codziennie prócz poniedziałków o godz. 17-tej „DWA MICHAŁY i ŚWIAT CAŁY" — Franta.

**TEATR „MELODRAM"**
**ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)**

Dziś o godz. 19.15 sztuka postępowego pisarza amerykańskiego Arthura Millera p. t. „SYNOWIE".

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY**
**ul. 11 Listopada 21**

Codziennie o godz. 19.15, a w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.15 komedia M. Bałuckiego „Klub Kawalerów".

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"**
Piotrkowska 243.

Dziś o godz. 19.15 „BARON CYGAŃSKI"

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**
**ul. Daszyńskiego 34.**

Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedio - farsa E. Pietrowa „WYSPA POKOJU"

**Teatr „OSA" Traugutta 1.**
**(w sali „Syreny")**

Codziennie o godz. 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19,30 komedia muzyczna p. t. „PORWANIE SABINEK" z J. Węgrzynem. Kasa czynna od godz. 10 bez przerwy, tel. 272-70.

**UWAGA DZIECI!**

Teatr Kukiełek R. T. P. D [illegible] Nawrot 27, tel. 160-07. Codziennie [illegible]iedziałków o godz. 9-tej dla szkół [illegible]IO" w każdą niedzielę i święta [illegible] 12-tej „HISTORIA CAŁA O NIEB[illegible]CH MIGDAŁACH" — widowisko otwarte. Kasa czynna od godz. 10-tej rano.

Czytajcie »EXPRESS ILUSTROWANY«

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a, tel. 137-47. — Dział Miejski tel. 129-13. — Sportowy tel. 109-62 — Ogłoszeń Piotrkowska 55, tel. 111-50. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTR.", — Prenum. mies. zł. 120. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż. Łódź, Żwirki 17. PKO Nr VII-1331. D.034636